

Byłego jeńca w ZSRR Alberta Janiewicza
kapitał lat. 30 robotnik.

Dnia 22. IX. 39 r. złożyłem broń. Zostałem ^{historyczny} w Zolotkuniwie i w przewiezony do ZSRR m. Serebiłowka

Obraz miścisł się w korytarzach wojskowych
Racje żywienia głodowe, higieny, podwyższenia
Opieka lekarska słaba, duża śmiertelność.

Co do poziomu życia kulturalnego i kulturalnego
jako też składu nawożenia i grupowo parci-
shnie, z powodu krótkiego czasu przebywania

Zostałem przewiezony do Nowograda-Wielkiego
byłem tam od 4. X. 39 r. do 23. X. 39 r. Było tam pod
względem odżywiania lepiej (tamniej, może było coś
wymennie). W obozie powszechny kalagony, karoty
prawie jedłem walony o byt. Audytem się w końcu się
i do brzmiała w lepszym nastroju Praca przelagata

na wyfordnie do pracy na stronie względnie do kółka
m. Nie nie było lepiej jak w Serebiłowce.

Dnia 27. X. 39 r. Przyjechałem do Zaporożia.

Warunki mieszkaniowe dobre
Opieka lekarska wystawiająca. Warunki pracy
salariały na gotnie kto brał. Wy nagrodzenie
względnie dożalność do pracy po części wo-
dnia. Propaganda komunistyczna bardzo duża,
frekwencja na wykładach po części wo-
dnie stopniowo leżykoło wane. Duża tendencja
władz bolszewickich do zatrzymywania jeńców,
jako pracowników kontraktów wycen. Odpowiednie
ma to były strajki, solidarność dość duża (80%)

Strzeżki były dwa: pierwszy w św. Koroza Nawachrenia 471
na de religijny, drugi, w mieście Lutyń, zrekomo miał
przyspieszyć nas naszego wolnienia. W rezultacie tych strze-
żek obóz podzielił się na trzy grupy: pierwsza to ci byli
co odmówili pracować, druga ~~grupa~~ ^{Edmipolacy} przeważnie z pod-
ziemi ~~niemców~~. Druga grupa u miarkowana
trzecia grupa, składała się z lojalnych do pracy, w wiek-
szości rzymski ukraiński polacy białorusini, słowacy
i obywateli - ukraiński. Wzrost kulturalny ograniczał
się na organizowaniu kilku występów orkiestry
i choru. W skrytości z ludnością cywilną przytra-
cy było wiele zainteresowania się Polakami.

18. V. 1940. wyjeżdżam i dnia 4. VI. 1940. przybyłem
do łagieru N.K.W.D. 5 oddział. do budowy magi-
strali kolei żelaznej.

Pierwsze dni pracy w kol. Wolchowa.

Wolchowa jest położona na 150 km. na północ - wschód
od Kijowa. Tamże dokonał - jedynym stacją łagieru
w świątku była, leżiszka (długo wyściana drogą
kami zbudowana). Obóz był z przodku powołaniem
perogach, bicia i strażnic. Praca rozpoczynała
się o 8 godn. a kończyła się o godz. 18. Praca
była przy karczowaniu, wykopach i nasypach
normy były zawsze nierealne. Wyżymienie
nieplone i warunki mieszkalne straszne (po 100
ludzi w przymyślnym drewnianym baraku) przyde były
nieścisłe i niebezpieczne, postawiając zadania.
Z stołu ludzie popadają w chorobę, a pod je-
sienią masę choruje na tyfus. 30% z braku wita-
min dostaje kurzej ślepoty. Porządek dzienny roje:
pobudkę robił wartownik bijąc w gong, następnie
pasunek chłopa wędrującego w zrobionej norcie potę-
miadanie, składające się z jednego dnia przerwania
„przeno” albo ryba „trefka”. Brygadierzy prowadzą do robo-
ty popł. branz. Tu rozpoczyna się dzień i sprawdzanie
nowości. Łepce mogą oświadczenie, szlach. upravo-
szeń w lewo i t.d. i rozpoczyna się porząd. ożywiecie
jak wywołanie i wspan. ciała straka polegała

3
Po przybyciu na miejsce pracy każdy otrzymał walizki z przybiciami
pracy. Dla roboty wykazał i niewygodna. Około godz. 12 przy-
szedł na miejsce pracy "prym kłuda" pułk. Kto miał
pierwszy kociół dostał dupy, Kto miał drugi kociół otrzymał
150 gramowy plasek z maki i żurawinowej. Przed godz. 6¹⁵
sprawdzono wyniki pracy każdego jednego z robotników w kancela-
rii. Określano wyniki pracy w stosunku do normy i określano
ile ma dostać chleba, jaki kociół. Po powrocie z roboty
nie poprawi robotnicy byli przedstawieni przez pracodawcę
(Kierownik robót) do nadzorca, który groził sądem i wię-
zieniem, wymuszał poprawy w robocie, a często ranył
4% karceru. Wobec tego była odprawa dla brygady i wós
dziesięciu ków i jak który z nich bronił robotnika w kolegi
został zmimiony uwarowano że sabotażi papiera.
Porozumieniem wojny w spotykanie koleżeńskie
było większe jak kiedykolwiek przedtem.

471

Rozwójki kulturalne były - radnie. Agitacja słucha-
no zmusu.

Podczas pracy w lesie rosła raboty sp. M. L. L. L. L.
z Borysławia porabem w sąsiedniej kotonie
podczas wypadku kobyowego rosła raboty 18
funkcją narzek miżnam.

Cały czas pobytu na polu wy otrzymałem
dwa listy i ~~z rodziny~~.

Dnia 10 lipca 1941 r. zostałam wywieziony do
obozu w Jęży, gdzie koncentrowano w brytyjskie
jeńców i internowanych. Dnia 31. VII. 41 r. władze
NKWD oplotywały Amherstja uwolniające
i od tej pory byłam traktowany jako wolni oby-
watele. Dnia 5. VIII. 41 r. przybył jako przedsta-
wiciel N. P. w 255 R. p. pułk. Sulik. Sarnecki,
który przejął obwód od władz N. K. W. D.
Przez Komisję polsko - sowiecką byłam
przyjęty do stowozu. N. Palukina

M. p. dn. 7. III. 43 r. Kap. 